

Sygn. akt I C 1518/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kutnie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SR Paweł Wrzesiński

Protokolant – st. sekr. sąd. Irena Anyszewska

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r. w Kutnie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko U. (...) w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od U. (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 25.000,00 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od U. (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 2.290,52 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt 52/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie na rzecz U. (...) w W. kwotę 14,15 (czternaście 15/100) złotych tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki zaksięgowanej pod pozycją 500033398589,
5. nakazuje pobrać od U. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 1.250,00 (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty od uwzględnionego powództwa,
6. nie obciąża powódki opłatą od oddalonego powództwa.

**Sygn. akt I C 1518/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym dnia 11 grudnia 2017 r. powódka A. S. wniosła o zasądzenie na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. od pozwanego U. (...) w W. kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych tj. za krzywdę doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią brata P. S. (1) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła także o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, ewentualnie zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie. W uzasadnieniu powódka wskazała, że bardzo przeżyła śmierć brata, z którym była bardzo zżyta. Wskutek śmierci brata powódki doszło do nagłego i brutalnego zerwania bliskiej relacji łączącej członków rodziny, powódka straciła brata, z którym łączył ją silny związek emocjonalny i zażyłość. Pozwany odmówił wypłaty świadczenia.

/pozew – k. 2-5, protokół rozprawy z dnia 3 lipca 2018 r. – k. 51-54, e-protokół rozprawy z dnia 4 lipca 2019 r. – k. 118/

Pozwany U. (...) w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że powódka pominęła fakt, że w sprawie I C 1171/04 przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 27.01.2005 r. została zawarta ugoda sądowa pomiędzy A. S. i jej rodzicami a (...), po przeprowadzeniu pertraktacji ugodowych pozwany wypłacił powódce 10.000 zł tytułem odszkodowania za śmierć brata. Pozwany zakwestionował żądanie powódki o zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty zadośćuczynienia, przyjmując żadaną kwotę za wygórowaną i nieadekwatną do okoliczności sprawy, w tym znacznego upływu czasu od zdarzenia szkodzącego. Pozwany zakwestionował żądanie zasądzenia na rzecz powódki dalszej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, ponad przyznaną jej z tego tytułu kwotę w ramach stosownego odszkodowania za śmierć brata. Pozwany wskazał, że przeżycia powódki po śmierci brata nie wykraczały poza oznaki naturalnego procesu żałoby. Powódka po śmierci brata nie stała się samotna, posiada liczną rodzinę, której członkowie mogą zapewnić powódce pomoc. Nie można również pomijać okoliczności, że od śmierci brata powódki minęło blisko 16 lat. Pozwany był skłonny do zawarcia ugody poprzez wypłatę kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć brata bez ustawowych odsetek, jednak w toku postępowania do zawarcia ugody nie doszło. Zdaniem pozwanego ewentualne odsetki winny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, nie zaś jak to zostało wskazane w pozwie od dnia 12 stycznia 2016 r. Pozwany zakwestionował również wskazanie stawki wynagrodzenia pełnomocnika powódki w kwocie 4.800 zł, wskazując, że pozwy jednakowej treści zostały złożone w kilku sprawach osób bliskich zmarłego P. S. (1). Pozwany wniósł także, w trybie art. 84 k.p.c., o przypozwanie sprawcy wypadku.

/odpowiedź na pozew – k. 27-29v, pismo procesowe pozwanego z dnia 11.07.2018 r. – k. 61-61v/

Powódka podniosła, że wskazana przez pozwanego ugoda, w części w jakiej dotyczy zrzeczenia się roszczeń powódki A. S. względem pozwanego, jest nieważna, bowiem została dokonana bez zgody sądu opiekuńczego. Powódka wskazała, że ugoda zawarto dnia 27 stycznia 2005 r., zaś powódka osiągnęła pełnoletniość 24 maja 2005 r., zgodnie z art. 101 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonać czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka.

/protokół rozprawy z dnia 3 sierpnia 2018 r. – k. 67-68/

Na wniosek pozwanego sąd zawiadomił P. C. o toczącym się procesie w celu umożliwienia wstąpienia przez niego do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego. P. C. nie zgłosił udziału w sprawie.

/odpowiedź na pozew – k. 27-29v, protokół rozprawy z dnia 3 lipca 2018 r. – k. 51-54, zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 70/

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

P. S. (1) był najstarszy z rodzeństwa, miał młodszego o dwa lata brata R. oraz najmłodszą z rodzeństwa siostrę A.. Rodzeństwo wspólnie się wychowywało, chodziło do tej samej szkoły podstawowej, pozostawało w bliskich relacjach, wspólnie spędzali czas, bawili się, odrabiali lekcje. P. S. (1) dzielił pokój z bratem, opiekował się młodszym rodzeństwem, zwłaszcza młodszą o 7 lat siostrą, u której zdiagnozowano młodzieńcze zapalenie stawów i nietolerancję na gluten. P. S. (1) był towarzyski i opiekuńczy, pomagał rodzicom w pracach domowych i opiece nad młodszym rodzeństwem. Zabierał siostrę do swoich znajomych, dla lasu na grzyby, jak jechał na ryby, uczył ją jeździć rowerem. Cieszył się, że ma młodszą siostrę, starał się jej coś kupić na urodziny czy święta. A. S. mogła zawsze liczyć na brata, na pomoc i opiekę z jego strony.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53, pismo powódki z dnia 8.08.2015 r. – k. 12-13/

P. S. (1) mieszkał z rodzicami i rodzeństwem, ukończył szkołę podstawową, nie miał wyuczonego zawodu, sporadycznie opuszczał dom rodzinny w celu podjęcia pracy. Był kawalerem, nie miał nikogo na utrzymaniu, pomagał finansowo rodzicom.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53/

W dniu 1 września 2002 r. około godziny 3.30 na drodze prowadzącej z miejscowości Ł. w kierunku S. kierujący pojazdem osobowym marki F. (...) P. C. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że mijając prawidłowo idącą grupę pieszych, nie zachował bezpiecznej bocznej odległości i zjechał nagle ze środka jezdni w kierunku swojej prawej krawędzi. Manewr ten skutkowało uderzeniem w pieszego P. S. (1). Sprawca nie zatrzymał się i oddalił z miejsca zdarzenia. Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2003 r. wydanym w sprawie II K 890/02 Sąd Rejonowy w Kutnie uznał P. C. za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, skazując go na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności oraz orzekając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 6 lat. W uzasadnieniu wyroku sąd wskazał, że w stosunku do sprawcy wypadku w dniu 19 sierpnia 2002 r., zatem niespełna 2 tygodnie przed zdarzeniem, zapadł wyrok skazujący za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwym. Ponadto według opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego samochód, którym poruszał się P. C., nie powinien być eksploatowany ze względu na stan techniczny. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2003 r. wydanym w sprawie V Ka 691/03 zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczenie o karze łącznej i orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 4.

/bezsporne, nadto wyrok karny – k. 11, k. 9-15 w załączonych aktach sprawy I C 1171/04 Sądu Okręgowego w Łodzi/

W chwili zdarzenia pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którym kierował sprawca wypadku, nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

/bezsporne/

W grupie pieszych był również brat P. S. (1) i A. S.. Widział on cały wypadek, ciężki stan potrąconego brata. Wszyscy wracali wtedy z dyskoteki z Ł.. Koledzy P. S. (1) zawiadomili jego ojca, który przybył na miejsce wypadku. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie i policję.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53/

A. S. pamięta, jak jej rodzice zostali powiadomieni o wypadku, w domu były krzyki, płacz, modliła się, żeby brat przeżył wypadek.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53/

P. S. (1) z ciężkimi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w K., a następnie do Szpitala (...) w Ł.. Był w śpiączce, jego stan był bardzo ciężki, rodzice i rodzeństwo odwiedzali go w szpitalu. W dniu 6 września 2002 r. w swoje 22 urodziny P. S. (1) zmarł. Przyczyną zgonu były powikłania i następstwa związane z doznanymi na skutek wypadku obrażeniami.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53/

A. S. po śmierci brata nie chodziła do szkoły, była załamana, płakała, tęskniła za bratem, uczestniczyła w pogrzebie brata, gdy patrzyła na zdjęcie brata wracały wspomnienia. Potem zaczęła uczęszczać do szkoły, bo nie chciała mieć zaległości, uczyła się dość dobrze. Skończyła szkołę podstawową, zdobyła wykształcenie zawodowe.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53/

P. S. (1) w chwili śmierci miał 22 lat, a A. S. 15 lat (data urodzenia 24 maja 1987 r.). P. S. (1) został pochowany na cmentarzu w K.. Powódka i jej rodzice często tam jeżdżą. Pomimo upływu wielu lat od tragicznego wypadku A. S. nadal cierpi, kiedy wspomina śmierć brata i zmaga się z bólem natury psychicznej, uważa, że nigdy już nie będzie tak jak wtedy, gdy żył brat, najbardziej brakuje go podczas spotkań rodzinnych, zwłaszcza spotkań przy okazji świąt, udział w pogrzebie zawsze przywołuje wspomnienie pogrzebu brata.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53, pismo powódki z dnia 8.08.2015 r. – k. 12-13/

A. S. nie korzystała z leczenia psychiatrycznego ani pomocy psychologicznej po śmierci brata, ze względu na odczuwane schorzenia nie mogła przyjmować środków uspokajających, korzystała ze wsparcia rodziców oraz brata.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, pisemna opinia biegłej psycholog A. M. – k. 90-100, pismo biegłej psychiatry – k. 73/

A. S. obecnie nadal mieszka z rodzicami, brat R. S. wyprowadził się i mieszka ze swoją dziewczyną, często ich odwiedza. Nadal utrzymują bliskie rodzinne relacje, często się odwiedzają. A. S. nie założyła jeszcze własnej rodziny, spotyka się z partnerem. Podejmuje dorywcze zatrudnienie, głównie przy obsłudze imprez, poszukuje zatrudnienia.

/dowód: przesłuchanie powódki – k. 53-53v, zeznania świadka E. S. – k. 52-52v, zeznania świadka W. S. – k. 52v-53, pismo powódki z dnia 8.08.2015 r. – k. 12-13/

Z punktu widzenia psychologicznego brak przesłanek do stwierdzenia u powódki ponadnormalnego okresu trwania żałoby i patologicznego procesu żałoby. Aktualne funkcjonowanie powódki odbywa się w normie psychologicznej, bez wskazania do pomocy psychologicznej. Powódka po śmierci brata realizowała kolejne zadania wynikające z faz rozwojowych, nie nastąpiło załamanie dotychczasowego życia w postaci rezygnacji ze szkoły, studiów, życia społecznego. W ocenie psychologicznej wpływ śmierci P. S. (1) na stan zdrowia powódki i konsekwencje dla stanu psychicznego mieści się w ramach przeżycia adekwatnego, niepatologicznego procesu żałoby.

/dowód: pisemna opinia biegłej psycholog A. M. – k. 90-100/

W pozwie złożonym dnia 20 września 2004 r. do Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie I C 1171/04 powodowie E. S., W. S. i małoletnia A. S. reprezentowana przez rodziców wnosili o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci P. S. (1) na podstawie art. 446 § 3 k.c. W uzasadnieniu pozwu wskazali, że zmarły pracował dorywczo, zarabiał około 1.000 zł miesięcznie, które przekazywał matce na utrzymanie rodziny. Rodzice i siostra mogli liczyć na jego pomoc i wsparcie także w przyszłości. W odpowiedzi na pozew pozwany U. (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że powodowie nie udokumentowali pogorszenia ich sytuacji życiowej, z kolei art. 446 § 3 k.c. obejmuje szeroko pojęte szkody o charakterze majątkowym, nie uwzględnia zaś cierpień moralnych będących następstwem śmierci poszkodowanego. W sprawie tej Sąd Okręgowy w Łodzi nie prowadził postępowania dowodowego. Na rozprawie w dniu 27 stycznia 2005 r. powodowie E. S. i W. S., także w imieniu córki A. S., podpisali ze stroną pozwaną ugodę sądową, na mocy której otrzymali 50.000 zł łącznie tytułem stosownego odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią P. S. (2). W punkcie drugim ugody powodowie oświadczyli, że ugoda ta „...w całości wyczerpuje ich roszczenia dochodzone niniejszym pozwem, wynikające z wypadku z 1 września 2002 r., w wyniku którego śmierć poniósł P. S. (1)”.

/dowód: dokumenty w aktach sprawy I C 1171/04 Sądu Okręgowego w Łodzi, w szczególności: pozew – k. 2-2v, odpowiedź na pozew – k. 32, protokół rozprawy z dnia 27.01.2005 r. z treścią ugody – k. 51-51v, postanowienie w przedmiocie umorzenia postępowania – k. 52/

A. S. reprezentowana przez (...) Centrum (...) w L., występujące również w imieniu rodziców i brata zmarłego, pismem z dnia 27 sierpnia 2015 r. zgłosiła U. w W. roszczenie w kwocie 45.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego w związku ze śmiercią członka rodziny. Decyzją z dnia 11 stycznia 2016 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

/dowód: zgłoszenie szkody – k. 8-10, pismo powódki z dnia 8.08.2015 r. – k. 12-13, decyzja pozwanego z dnia 11.01.2016 r. – k. 14, akta szkody na płycie CD – k. 34/

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, zeznań świadków oraz na podstawie przesłuchania powódki, które co do zasady zasługiwały na miano wiarygodnych i w odpowiedniej części stanowiły podstawę poczynionych

ustaleń faktycznych. Należy zauważyć, że przesłuchanie powódki znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, zwłaszcza w zeznaniach świadków, a także dowodach z dokumentów.

Dodatkowo przy ustalaniu rodzaju więzi łączących powódkę ze zmarłym bratem sąd oparł się na pisemnej opinii biegłego psycholog. Sąd nie znalazł podstaw, by wskazanej opinii odmówić waloru wiarygodności.

Należy zauważyć, że opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków.

Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Przy ocenie opinii sąd nie może zająć stanowiska odmiennego, niż wyrażone w tej opinii, na podstawie własnej oceny stanu faktycznego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., II UK 277/04, OSNP 2006/5-6/97; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, (...)).

W ocenie sądu nie sposób kwestionować ustaleń zawartych w opinii biegłego psychologa. Nie budzi bowiem wątpliwości spełnienie przez tę opinię wszelkich wymogów formalnych. Przedmiotowa opinia jest wyczerpująca, jasna, fachowa i obiektywna, nie zawiera niejasności, sprzeczności została uzasadniona w dostatecznym stopniu. Opinia biegłej została wydana zgodnie z zasadami wiedzy specjalistycznej danego biegłego w oparciu o analizę wszystkich stwierdzonych okoliczności zdarzenia, w tym materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowym postępowaniu oraz badanie przedmiotowe powódki.

Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w ocenie sądu dawała uzasadnione podstawy do przyjęcia, że pomiędzy powódką, a zmarłym P. S. (1) istniała więź emocjonalna, która wykraczałaby poza zwykłe relacje rodzinne.

Odnośnie znaczenia więzi emocjonalnej między członkami rodziny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., w którym wskazał, że aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.

Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, niepubl., wskazał, że najbliższym członkiem rodziny niekoniecznie musi być najbliższy krewny, albowiem pokrewieństwo nie stanowi podstawowego, ani też wyłącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny.

Niemniej jak wskazał Sąd Najwyższy do kręgu osób najbliższych zaliczone zostały te osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz łączył je faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym.

Powódka nie tylko w rozumieniu prawnym, ale także w aspekcie szczególnie silnie występującej więzi emocjonalnej ze zmarłym, mogła zostać zaliczona do kręgu osób najbliższych, uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem zadośćuczynienia krzywdy, jakiej doznała w związku ze śmiercią brata.

Z przesłuchania powódki jednoznacznie wynikało, że mocno przeżyła śmierć brata, z którym pozostawała w bliskich i czułych relacjach rodzinnych. Zmarły brat odgrywał istotną rolę w jej życiu oraz funkcjonowaniu całej rodziny. Powódka w chwili nagłej śmierci brata była dopiero w wieku dojrzewania, kiedy istotne znaczenie ma wsparcie ze strony najbliższych. Zmarły brat w jej życiu zajmował ważne miejsce, zawsze mogła liczyć na opiekę i wsparcie ze strony swego najstarszego brata. Pomimo upływu czasu, powódka nadal odczuwa brak brata, bardzo dobrze go wspomina, trudno jej pogodzić się z jego stratą. Okoliczności te potwierdzają również zeznania świadków, jak również wskazania wynikające z opinii biegłego psychologa.

Zgłoszone przez stronę pozwaną wnioski dowodowe o zobowiązanie strony powodowej do wskazania placówek medycznych, w których korzystała z pomocy psychiatrycznej, powołanie biegłego psychiatry na okoliczność ustalenia skutków zerwania więzi po śmierci brata, czy przeprowadzenie wywiadu środowiskowego, należało ocenić przez pryzmat art. 227 k.p.c. W sprawie istotne jest bowiem, że powódka dochodziła zadośćuczynienia za śmierć brata na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c., nie zaś na podstawie art. 446 § 4 k.c.

Dla ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia przy ochronie dóbr osobistych nie mówi się o krzywdzie w postaci ujemnych następstw wypadku w psychice osób najbliższych zmarłego i uszczerbku z tym związanym, ale o krzywdzie z racji zerwania więzów rodzinnych i rozmiarze naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych.

W ocenie sądu okoliczności, na które zostały zgłoszone wnioski dowodowe, zostały w dostatecznym stopniu wyjaśnione w drodze dowodu z zeznań świadków i przesłuchania powódki. Dlatego też zgłoszone przez pozwanego wnioski dowodowe podlegały oddaleniu jako zmierzające jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w części.

Należy zauważyć, że istotne zmiany w regulacji art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. wprowadzono ustawą z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. z 1996 r. Nr 114, poz. 542), która weszła w życie w dniu 28 grudnia 1996 r.

Przepis art. 24 § 1 k.c. został zmodyfikowany w ten sposób, że dodano w nim stwierdzenie, że na zasadach przewidzianych w kodeksie poszkodowany, w związku z naruszeniem jego dobra osobistego, może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Uzyskał nowe brzmienie także przepis art. 448 k.c., w którym przewidziano wprost możliwość uzyskania przez pokrzywdzonego zadośćuczynienia pieniężnego w związku z doznaną krzywdą, spowodowaną naruszeniem dobra osobistego.

Odnośnie możliwości dochodzenia roszczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biul.SN 2011, nr 7, zgodnie z którą sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że już wcześniej w wielu orzeczeniach łagodzono dotychczasową restrykcyjną linię orzecznictwa poprzez stosowanie art. 446 § 3 k.c. dla naprawienia także szkody niematerialnej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 5 stycznia 1968 r., I PR 424/67, z 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, z 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, a w nowszym orzecznictwie: z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, z 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, niepubl.).

Wskazywano także, że art. 446 § 3 k.c. stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, jakim jest relacja ze zmarłym najbliższym członkiem rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.). Po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996 r. art. 448 k.c. uznano w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (niepubl.), że ten właśnie przepis, a nie art. 446 § 3 k.c., stanowi podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jaką jest bliska relacja pomiędzy zmarłym a osobą mu najbliższą.

Z kolei dodanie § 4 do art. 446 k.c. wywołało wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Wątpliwości te wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul.SN 2010, nr 10, s. 11, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 142), w której uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art.

448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to potwierdzone zostało w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (niepubl.).

Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a orzecznictwo i doktryna ciągle odkrywają nowe postaci dóbr osobistych. Takim dobrem osobistym jest więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania obojga rodziców czy życia w pełnej rodzinie. Trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się uznaniu powyższych za dobro osobiste człowieka, w tym więzi rodzinnych, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej.

Śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybrać ogromny rozmiar, tym większy, im mocniejsza była w danym wypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi. Nie każdą jednak więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

Należy zauważyć, że więź rodzinna powstaje jako następstwo podjęcia decyzji o założeniu wspólnoty, jaką jest rodzina, a później życia w poczuciu przynależności do niej, pochodzenia od wspólnych przodków, kultywowania tych samych wartości, dzielenia tych samych losów, wspierania się w trudnościach, ale i korzystania z profitów, jakie przynosi funkcjonowanie w rodzinie, z uwagi na objęcie jej ochroną prawną, nie tylko w obrębie prawa rodzinnego, czy spadkowego. Więzy rodzinna jest dobrem osobistym przez ten czas, gdy istnieje, jako dobro wypracowane przez związane nią osoby. Zerwanie więzi rodzinnej, nie w sposób naturalny albo na podstawie decyzji osób w te relacje zaangażowanych, lecz w związku z czynem niedozwolonym osoby trzeciej, narusza to dobro osobiste i rodzi odpowiedzialność na podstawie art. 23 i 448 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2017 r., V CSK 609/16, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie stan faktyczny był niesporny co do faktu zaistnienia wypadku i osoby odpowiedzialnej za zdarzenie. Sporną kwestią była natomiast zasada odpowiedzialności strony pozwanej, ustalenie zakresu doznanej przez powódkę krzywdy oraz określenie wysokości zadośćuczynienia z tego tytułu.

Naruszenie dobra osobistego powódki było skutkiem naruszenia przez sprawcę wypadku zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiada przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej. Podstawa odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną posiadacza pojazdu wynika z regulacji art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.

Z kolei odpowiedzialność pozwanego za szkody, będące następstwem śmierci brata powódki wynika z art. 51 ust. 2 pkt 2a w zw. z art. 4 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. z 1990 r. Nr 59, poz. 344 z późn. zm.), znajdującym zastosowanie w niniejszej sprawie, zgodnie z którym, do zadań U. (...) w W. należy wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na mieniu i osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony ubezpieczeniem obowiązkowym.

Analogiczną regulację zawiera obecnie art. 98 ust. 1 pkt 3a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym do zadań U. (...) należy zaspokajanie roszczeń

m.in. z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów na osobie, w mieniu, w mieniu i na osobie, gdy posiadacz zidentyfikowanego pojazdu mechanicznego, którego ruchem szkodę tę wyrządzono, nie był ubezpieczony obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Powódka, jako najbliższy członek rodziny zmarłego, ma prawo domagać się od pozwanego z tego tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W konkretnych okolicznościach niniejszej sprawy w ocenie sądu doszło do naruszenia dobra osobistego powódki w postaci więzi emocjonalnej łączącej powódkę z jej zmarłym bratem P. S. (1).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka była emocjonalnie związana z bratem, był on członkiem jej najbliższej rodziny, jej całe dotychczasowe życie związane było z obecnością najstarszego brata. Rodzeństwo wspólnie się wychowywało, dzieliło obowiązki i czas wolny, istotną rolę w opiece nad powódką jako najmłodszą z rodzeństwa i jedyną siostrą wypełniał najstarszy brat. Rodzeństwo ufało sobie wzajemnie, wspierało się, mogło liczyć na pomoc i obecność w ważnych dla danej osoby chwilach w życiu. Powódka była w wieku dorastania, zmagająca się z własnymi problemami zdrowotnymi, otrzymywała wsparcie ze strony rodziców oraz braci, zwłaszcza najstarszego z nich.

Nagle i tragiczne zerwanie bliskich relacji rodzinnych pogrążyło powódkę w żalu i rozpacz. Powódka najpierw odczuwała lęk o dalsze losy brata, modliła się o jego zdrowie, zaś po jego śmierci głęboko przeżywała odejście brata, płakała, odczuwała obniżenie nastroju, przez co przez pewien czas nie chodziła do szkoły.

Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią, spowodowaną wypadkiem komunikacyjnym, doznają osoby najbliższe zmarłego, na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Zadośćuczynienie przyznane z tego tytułu ma wyrównywać cierpienia spowodowane przedwczesną utratą członka rodziny, skutkującą naruszeniem chronionej prawem więzi rodzinnej i prawa do życia w rodzinie jako dobra osobistego.

Jednocześnie należy zauważyć, że przesłanki warunkujące możliwość dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie śmierci osoby najbliższej (art. 446 § 4 k.c.) są odmienne.

W przedmiotowej sprawie dla ustalenia zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia przy ochronie dóbr osobistych, nie jest brana pod uwagę krzywda w postaci ujemnych następstw wypadku w psychice osób najbliższych zmarłego i uszczerbku z tym związanym, ale krzywda z racji zerwania więzów rodzinnych i rozmiar naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania więzi rodzinnych.

Więź, jaka łączyła powódkę ze zmarłym bratem, wskazuje na rozmiar cierpień, zasługujący na zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia, więź ta została w sposób nagły i tragiczny przerwana.

Wysokość zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek śmierci osoby bliskiej winna być uzależniona przede wszystkim od indywidualnej oceny sytuacji, jaka panowała w rodzinie przez śmiercią osoby bliskiej i jakiej można by się spodziewać, gdyby do tej śmierci nie doszło. Za wiodące należy również uznać takie okoliczności jak to, czy osoby uprawnione pozostawały w najbliższym kręgu rodzinnym, czyli pozostawały we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego, czy uprawnionym jest dziecko, które bezpowrotnie utraciło prawo do wychowania się w pełnej rodzinie, czy doszło do całkowitego osamotnienia osoby uprawnionej, osłabienia możliwości życiowych i potrzeb osoby uprawnionej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1180/13, niepubl.).

Z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, w powszechnym odczuciu żadna kwota pieniężna nie jest w stanie zadośćuczynić utracie kogoś kochanego, bliskiego. Jednak z reguły wysokość



zadośćuczynienia powinna odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się, aprobowany przez piśmiennictwo pogląd, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków rynkowych. Ustawodawca nie sprecyzował w nim jednak konkretnych mierników czy zasad ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając tę kwestię swobodnemu uznaniu sędziowskiemu.

Kryteriami oceny rozmiarów krzywdy w związku ze śmiercią osoby bliskiej mogą być: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez zmarłego, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej akceptowania, wiek i sytuacja rodzinna pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Ponadto zadośćuczynienie zasądzone w związku ze śmiercią osoby bliskiej ma kompensować nie tylko doznany ból spowodowany śmiercią tej osoby, ale też przedwczesną utratę członka rodziny, która zawsze będzie nieodwracalna w skutkach.

Nie ulega wątpliwości, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Wysokość odpowiedniej sumy, która stanowi zadośćuczynienie, zależy zatem od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy ustalonej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Oczywistym jest, że powódka głęboko przeżyła nagłą śmierć brata, w chwili jego zgonu miała zaledwie 15 lat, jej całe dotychczasowe życie związane było z obecnością najstarszego brata. Powódka straciła brata, od którego otrzymywała wsparcie i pomoc. Z bratem łączyły ją silne i bardzo bliskie więzi emocjonalne oraz wszechstronna pomoc i troska. Śmierć brata wywarła znaczne piętno na psychice powódki, która po dziś dzień kultywuje pamięć po zmarłym, trudno jej pogodzić się z jego śmiercią w tak młodym wieku. Do chwili obecnej powódka nie uporała się z tą sytuacją, trudno powódce pogodzić się ze stratą brata.

Jednocześnie należy zauważyć, że stan emocjonalny oraz stan zdrowia powódki nie wymagał specjalistycznego leczenia psychologicznego, powódka sama stara się radzić sobie z bólem po śmierci brata, jej dotychczasowa aktywność nie uległa istotnemu zachwianiu, śmierć brata nie rzutuje aktualnie na aktywność życiową powódki, jej codzienne funkcjonowanie, planowanie przyszłości czy też samopoczucie.

Jednocześnie zgodnie ze wskazaniem biegłego psychologa brak przesłanek do stwierdzenia u powódki ponadnormalnego okresu trwania żałoby i patologicznego procesu żałoby. Aktualne funkcjonowanie powódki odbywa się w normie psychologicznej.

Powódka na skutek śmierci brata nie stała się osobą osamotnioną, nadal może liczyć na wsparcie ze strony rodziców oraz brata, członkowie najbliższej rodziny powódki nadal utrzymują bliskie relacje i wzajemną pomoc.

Strata jakiej doznała powódka spowodowała u niej duży ból, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły. Powódka w chwili zgonu brata nie była jeszcze osobą dojrzałą, ukształtowaną emocjonalnie, posiadającą własny bagaż życiowych doświadczeń. Ponadto należy również zwrócić uwagę na wiek rodzeństwa w chwili śmierci brata powódki.

Wskazane okoliczności niewątpliwie muszą wpływać na ocenę rozmiaru naruszonego dobra osobistego w postaci przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze również fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny.

W chwili śmierci brata powódka miała 15 lat, zaś zmarły brat 22 lata. Przy uwzględnieniu możliwości założenia własnej rodziny, czy dalszej aktywności w dorosłym życiu, powódka mogła jeszcze przez szereg lat pielęgnować więź emocjonalną z bratem.

Należy również zwrócić uwagę, że od chwili wypadku upłynął okres prawie 17 lat, poprzez tak znaczny upływ czasu nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci. Upływ tak długiego okresu powinien spowodować przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Strona powodowa nie wykazała, że stan zdrowia powódki po śmierci brata wymagał specjalistycznego leczenia psychologicznego, bądź że występują trwałe psychologiczne następstwa przedwczesnego zerwania więzi rodzinnej łączącej powódkę ze zmarłym bratem.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd uznał, że przyznanie powódce kwoty 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia nie jest wygórowane, jest adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy, kwota ta we właściwym stopniu uwzględnia zakres doznanej przez powódkę krzywdy, posiada zarazem odczuwalną wartość ekonomiczną.

Roszczenie powódki o zadośćuczynienie w wyższym zakresie wraz żądanymi odsetkami w tej części podlegało oddaleniu jako zbyt wygórowane i nieuzasadnione.

Oceniając zgłoszone roszczenie, nie sposób podzielić argumentacji strony pozwanej, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy ugodzonej w odniesieniu do roszczeń powódki objętych niniejszym pozwem.

Należy zauważyć, że na podstawie zawartej przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie I C 1171/04 ugody sądowej z dnia 27 stycznia 2005 r. powodowie we wskazanej sprawie otrzymali łącznie 50.000 zł tytułem stosownego odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią P. S. (1). Jednocześnie powodowie oświadczyli, że ugoda ta w całości wyczerpuje ich roszczenia dochodzone pozwem, wynikające z wypadku z 1 września 2002 r., w wyniku którego śmierć poniósł P. S. (1). Powodowie w sprawie I C 1171/04 wnieśli o zasądzenie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci P. S. (1).

Wskazana ugoda zawierała zatem oświadczenie, że wypłacona kwota wyczerpuje roszczenia powodów objęte żądaniem pozwu, a nie wszelkie roszczenia związane z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 1 września 2002 r., w wyniku którego śmierć poniósł P. S. (1).

Wypada zauważyć, że wykładnia oświadczenia woli stron zawartego w ugodzie jest domeną stosowania przepisu prawa materialnego (art. 65 k.c.) i pozostaje poza sferą dowodzenia i oceny dowodów.

Nie sposób zatem przyjąć, że wskazana ugoda obejmowała roszczenia będące przedmiotem sporu w niniejszym postępowaniu.

Ugoda sądowa jest nie tylko czynnością procesową, dokonywaną w formie przewidzianej prawem procesowym, z którą wiąże się zamierzony przez strony skutek w postaci wyłączenia dalszego postępowania sądowego co do istoty sporu i umorzenia postępowania. Zawarte w treści ugody porozumienie co do istniejącego między stronami stosunku prawnego ma charakter zgodnego oświadczenia woli, a więc czynności prawnej zmierzającej do wywołania skutków w dziedzinie prawa materialnego. W tym zakresie zawarte przed sądem porozumienie jest ugodą w rozumieniu art. 917 k.c., w którym strony czynią sobie wzajemnie ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo

by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Do samej istoty ugody należy zatem rezygnacja przez stronę z części swoich żądań.

Złożone w ugodzie oświadczenie o rezygnacji z dalszych roszczeń nie obejmowało jednak zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powódki w postaci więzi rodzinnej ze zmarłym bratem.

Należy zauważyć, że norma art. 446 § 4 k.c. weszła w życie 3 sierpnia 2008 r., dopiero po tej dacie zaczęło kształtować się przywołane wcześniej orzecznictwo pozwalające na zasądzenie świadczenia w postaci zadośćuczynienia w reżimie odpowiedzialności z tytułu naruszenia dóbr osobistych za śmierć osoby bliskiej, jeśli nastąpiła ona przed wejściem w życie § 4 art. 446 k.c.

Nie sposób zatem przyjąć, że w chwili zawarcia ugody powódka posiadała świadomości, że przysługują jej jakiegokolwiek inne roszczenia niż te, do których odnosiła się treść ugody.

Subiektywnie rzecz ujmując, przedmiotem ugody nie mogły być roszczenia, które nie zostały przez powódkę zgłoszone ubezpieczycielowi. Nie mogła się więc ich zrzec, czego zresztą w ugodzie nie uczyniła, ograniczając zrzeczenie tylko do roszczeń objętych pozwem.

Ponadto analiza treści ugody sądowej, jak i pism procesowych stron złożonych w aktach sprawy I C 1171/04, wskazuje wyraźnie, że roszczenie objęte zrzeczeniem dotyczyło wyłącznie odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci P. S. (1), którego podstawę prawną stanowił przepis art. 446 § 3 k.c. Niewątpliwie jest to całkowicie inne roszczenie niż dochodzone obecnie roszczenie o zadośćuczynienie, albowiem dotyczy szkody majątkowej doznanej przez powódkę na skutek śmierci brata, a nie szkody niemajątkowej w postaci krzywdy związanej z naruszeniem dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnych powódki z bratem.

Jednorazowe świadczenie pieniężne, przyznawane na podstawie art. 446 § 3 k.c., to swoiste odszkodowanie, które obejmuje nie tylko niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, ale także zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. nigdy jednak nie kompensowało samej krzywdy wywołanej poczuciem bólu i straty na skutek nagłego zerwania więzi rodzinnych.

Nie sposób zatem zasadnie wywodzić, że w rozpatrywanej sprawie mamy do czynienia z powagą rzeczy ugodzonej odnośnie zasądzonego wyrokiem zadośćuczynienia pieniężnego, jak również poszukiwać podstaw dla ewentualnego obniżenia należnego powódce zadośćuczynienia ze względu na zawarcie wskazanej ugody sądowej.

Określone w pozwie żądanie strony powodowej zostało zindywidualizowane przytoczonymi w jego uzasadnieniu okolicznościami faktycznymi i jest zupełnie odmienne od żądania powódki objętego zawartą przez strony ugodą sądową w sprawie I C 1171/04.

Ponadto należy zauważyć, że w chwili podpisania wskazanej ugody powódka nie była jeszcze osobą pełnoletnią, ugodę w jej imieniu podpisali rodzice, którzy jednocześnie dochodzili własnych roszczeń z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej powodów po śmierci ich syna P. S. (1).

Uгода sądowa zawarta w imieniu powódki przez jej przedstawicieli ustawowych miała charakter przysparzający, ale jednocześnie i rozporządzający, albowiem rodzice powódki zdecydowali, że przyjmą świadczenie w łącznej kwocie 50.000 zł, oświadczając jednocześnie, także w imieniu małoletniej córki, że wypłacona kwota wyczerpie roszczenia powodów objęte żądaniem pozwu.

Na przyjęcie odszkodowania nie była konieczna zgoda sądu opiekuńczego, gdyż ta czynność miała charakter czynności zachowawczej. Natomiast zrzeczenie się bez słusznych przyczyn części zagwarantowanych prawem świadczeń, mogło być sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i sprzeczne z prawem, gdyż w dniu zawarcia ugody rodzice

małoletniej wówczas powódki nie mogli bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zwykły zarząd majątkiem dzieci, do którego niewątpliwie zalicza się roszczenia odszkodowawcze.

Wypada zauważyć, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 1999 r., III CKN 1202/98, LEX nr 1213617, stwierdził, że czynności dyspozycyjne podejmowane w postępowaniu sądowym przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, znoszenie współwłasności, czy w sprawie należnego dziecku odszkodowania należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o. Akty takie wymagają zatem zezwolenia sądu opiekuńczego. Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela ustawowego, w sprawach przekraczających zwykły zarząd, bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważna. Jest to czynność bezwzględnie nieważna, jako sprzeczna z art. 58 § 1 k.c. Zezwolenia sądu opiekuńczego nie może zastąpić ocena sądu orzekającego w sprawie majątkowej. Postępowanie o udzielenie zezwolenia odbywa się w trybie postępowania nieprocesowego. U podłoża bowiem przepisu art. 101 § 3 k.r.o. leży dobro małoletniego dziecka i ochrona jego interesów majątkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1997 r., I CKU 13/97, niepubl., czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1998 r., I CKU 181/97, niepubl.; uchwałę całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1961 r., 1 CO 16/61, OSNCP 1963, nr 9, poz. 187).

Zatem ugoda w części rozporządzającej dotyczącej małoletniej wówczas powódki jest sprzeczna z prawem i nieważna, gdyż zagrażała majątkowym interesom dziecka, nie chroniła tych interesów i naruszała szeroko pojęte dobro dziecka. Nie ma tu żadnego znaczenia, że ugoda była analizowana przez Sąd Okręgowy, który jednak dopuścił do jej zawarcia, wbrew uregulowaniom określonym w art. 101 § 3 k.r.o., gdyż sąd orzekający w niniejszej sprawie ma obowiązek badania treści ugody pod kontem jej ważności.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu zasądanego świadczenia pieniężnego sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Stosownie do treści powołanego przepisu odsetki należą się za samo opóźnienie, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W tym ujęciu odsetki stanowią w zasadzie minimalną rekompensatę uszczerbku doznanego przez wierzyciela, wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego.

Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym świadczenie stało się wymagalne. Stosownie do przepisu art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania.

Wezwanie dłużnika do wykonania ma charakter oświadczenia woli, a jego złożenie uzupełnia treść istniejącego między stronami stosunku prawnego, przy czym zobowiązanie dotychczas bezterminowe staje się zobowiązaniem terminowym.

W przepisie art. 363 § 2 k.c., korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., wyrażona została zasada, że rozmiar szkody określa się według cen z daty ustalenia odszkodowania. Unormowanie to ma na celu zagwarantowanie wierzycielowi możliwie pełnej kompensaty szkody ze względu na jej dynamiczny charakter i zmienność w czasie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030; z 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, niepubl.; z 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D, poz. 106).

W orzecznictwie sądowym okresowo występowały rozbieżności stanowisk odnośnie tego, od jakiego terminu należy naliczać odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania i zadośćuczynienia, mających kompensować szkodę i krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym.

Niewątpliwie dominował pogląd, zgodnie z którym terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania, jest - w zależności od okoliczności sprawy - dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu lub dzień tego wyrokowania (np. uchwała Sądu Najwyższego z 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNC 1994, nr 7-8, poz. 155; wyroki Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, LEX nr 477596; z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, LEX nr 477665; z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, LEX nr 477661; z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, niepubl.; z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273).

W niektórych orzeczeniach kwestia ta rozstrzygana była jednak odmiennie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, 7 nr 6, poz. 103; z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56056; z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W wyroku z 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 602683, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że odsetki za opóźnienie w okresie 1997 - 2004 r. pełniły jeszcze funkcję waloryzacyjną, co eksponowano w judykaturze (por. np. wyrok z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, LEX nr 82273; wyrok z 18 kwietnia 2002 r., II CKN 606/00, niepubl.; wyrok z 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, LEX nr 738134), a ten waloryzacyjny aspekt odsetek, prowadzący w rezultacie do powiększenia ogólnej kwoty świadczenia przyznanego poszkodowanemu, powinien być brany pod uwagę przy rozważaniu sposobu ich zasądzenia za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia i to także przy założeniu, że wyrok je zasądzający ma charakter deklaratoryjny.

Obecnie jednak funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z wypłatą świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Wszystkie aktualne problemy dotyczące wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z określeniem daty, od której poszkodowanemu należą się odsetki od zasądzanego na jego rzecz świadczenia odszkodowawczego lub zadośćuczynienia, zostały szczegółowo objaśnione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109.

W sytuacji, jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu.

Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, niepubl., z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, niepubl., z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, niepubl.). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, niepubl.).

Wprawdzie zasądzenie odszkodowania czy zadośćuczynienia według cen z chwili wyrokowania uzasadnia w zasadzie zasądzenie odsetek od tej daty, jednakże w sytuacji, gdy powód domaga się zasądzenia określonej kwoty tytułem odszkodowania z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku

postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone od tego dnia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, OSNC 2000, z. 9, poz. 158).

Należy podkreślić, że obowiązek zaspokojenia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nie staje się wymagalny dopiero z datą wydania uwzględniającego to roszczenie wyroku wydanego w toku wytoczonego o nie procesu sądowego, lecz z chwilą wezwania dłużnika do jego zaspokojenia (art. 455 k.c.) (zob. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 października 1999 r. I ACa 318/99, OSA 2000/6/27).

Zasady tej nie zmieniają przepisy art. 108 i art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Pomimo, że do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia mają zastosowanie w drodze analogii zasady ustalania wysokości odszkodowania przewidziane w art. 363 § 2 k.c., to w niniejszej sprawie należy uznać, że okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie zadośćuczynienia istniały już w chwili wniesienia pozwu. Zatem zasadnym było zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu od daty, kiedy pozwany popadł w opóźnienie w spełnieniu dochodzonego świadczenia.

Strona pozwana została wezwana do spełnienia dochodzonego pozwem świadczenia pismem z dnia 27 sierpnia 2015 r., roszczenie zapłaty zadośćuczynienia było skonkretyzowane co do wysokości i umotywowane ze wskazaniem dowodów umożliwiających zweryfikowanie zasadności, do żądania było dołączone obszernie i bardzo szczegółowe oświadczenie powódki, zakończyło się już postępowanie karne, w stosunku do kierowcy pojazdu został wydany wyrok skazujący. Nie było zatem obiektywnych przeszkód do niezwłocznego wypłacenia zadośćuczynienia. Postępowanie w niniejszej sprawie potwierdziło zasadność dochodzonego przez stronę powodową już na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia. W dniu 11 stycznia 2016 r. pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty tego świadczenia.

W świetle przytoczonych okoliczności należało przyjąć, że zasądzenie spornych odsetek dopiero od dnia wyrokowania nie zapewniłoby właściwej równowagi między rozmiarem doznanej przez stronę powodową krzywdy, a przyznanym jej zadośćuczynieniem.

Wysokość odsetek za opóźnienie w braku odmiennego jej ustalenia odpowiada odsetkom ustawowym zgodnie z art. 481 § 2 k.c., z uwzględnieniem zmiany wprowadzonej z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 2 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 9 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 poz. 1830).

W niniejszej sprawie należało uznać, że okoliczności uzasadniające zgłoszone żądania wypłaty zadośćuczynienia istniały już w chwili odmowy wypłaty w postępowaniu likwidacyjnym zadośćuczynienia. Zatem zasadnym było zasądzenie odsetek za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, czyli od następnego dnia po wydaniu przez pozwanego decyzji odmownej. Należy przyjąć, że w tej dacie wszystkie okoliczności faktyczne pozwany uznawał za dostatecznie wyjaśnione.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd orzekł jak w punktach 1.-2. wyroku.

O kosztach procesu sąd postanowił na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia pomiędzy stronami tych kosztów.

Z żądanej przez powódkę kwoty 30.000 zł zasądzona została kwota 25.000 zł, wobec czego powódka wygrała proces w ok. 83%, zatem w takim też zakresie koszty procesu powinny obciążać pozwanego jako przegrywającego spór.

Powódka poniosła koszty procesu w wysokości 3.600 zł [wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804)], zaś pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 4.102,85 zł [3.600 zł wynagrodzenie fachowego pełnomocnika ustalone w oparciu o przepis § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych + 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa + 485,85 zł wydatki na opinię biegłego], co stanowi w sumie kwotę 7.702,85 zł.

Roszczenie powódki zostało uwzględnione w ok. 83%, zatem koszty procesu powinny obciążać powódkę jedynie w 17%, zaś pozwanego w 83% [ $6.393,37 \text{ zł} (83\% \times 7.702,85 \text{ zł}) - 4.102,85 \text{ zł} = 2.290,52 \text{ zł}$ ].

Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy oraz przeprowadzone postępowanie, mając na względzie regulacje rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 z późn. zm.), nie uzasadniały dokonania zwiększenia należności fachowego pełnomocnika strony powodowej. Powódka korzystała ze zwolnienia od kosztów sądowych w niniejszej sprawie, zatem nie była obowiązana uiszczać opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W konsekwencji powódce przysługuje od pozwanego zwrot kosztów procesu w kwocie 2.290,52 zł, o czym sąd postanowił w punkcie 3. wyroku.

Zgodnie z art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi, stosując odpowiednio przepisy art. 80-82 tej ustawy.

Uiszczona przez stronę pozwaną zaliczka w kwocie 500 zł na poczet wydatków związanych z wynagrodzeniem biegłego zaksięgowana pod pozycją 500033398589 nie została w całości wykorzystana, pozostała kwota 14,15 zł.

W konsekwencji w oparciu o przywołane przepisy kwota ta podlegała zwrotowi na rzecz pozwanego tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki, o czym sąd postanowił w punkcie 4. wyroku.

W zakresie obowiązku zwrotu kosztów sądowych w postaci nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, gdyż powódka została zwolniona od kosztów sądowych, sąd postanowił na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia tych kosztów.

Powództwo zostało uwzględnione w ok. 83%, zatem w takim właśnie zakresie pozwanego obciąża obowiązek zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych tj. w zakresie kwoty 1.250 zł tytułem opłaty sądowej od uwzględnionego powództwa.

Z tych względów w oparciu o przywołane przepisy sąd postanowił jak w punkcie 5. wyroku.

W zakresie obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonego powództwa, w oparciu o przepis art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), mając na uwadze charakter roszczenia oraz sytuację materialną powódki, sąd nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu tych kosztów.